

Opinia o dorobku artystycznym, dydaktycznym i organizacyjnym mgr Moniki Marek-Łuckiej sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora, wszczętym przez Wydział Sztuki Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie.

Monika Marek-Łucka jest absolwentką Wydziału Grafiki i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, którą ukończyła w roku 2009. Swoje formalne wykształcenie uzupełniała w Hochschule für Grafik und Buchkunst w Lipsku na kursach „Typografia i Pismo” u prof. Guntera Karla Bose oraz „Pismo w przestrzeni mediów dygitalnych” u prof. Freda Smeijersa. Poza tym odbyła Akademicki Kurs Typografii w Warszawie, uczestniczyła w warsztatach doskonalących umiejętności i kompetencje zawodowe, brała udział w konferencjach naukowych i sympozjach. Nieustająco poszerza swoją wiedzę o technologiach cyfrowych, w tym o możliwościach wykorzystania w sztukach plastycznych rzeczywistości wirtualnej. W roku 2019 ukończyła studia licencjackie na kierunku filozofia na Uniwersytecie Warszawskim.

Załączone portfolio przedstawia dokumentację aktywności pani Marek-Łuckiej w całym spektrum jej zainteresowań: artystycznych, naukowo-dydaktycznych i projektowych – od ukończenia studiów do roku 2023 roku. Wszystkie obszary jej aktywności koncentrują się na piśmie, kaligrafii, typografii, a więc literze – jej historycznemu oraz współczesnemu funkcjonowaniu w wymiarze artystycznym i użytkowym. Kandydatka posiada rozległą wiedzę dotyczącą tej dziedziny, o czym świadczą liczne wykłady i publikacje, a przede wszystkim oceniana przeze mnie dysertacja. Należy podkreślić też niezwykle staranne opracowanie dokumentacji.

Jako właścicielka autorskiego studia *Voilà! Visual Knowledge* ma w swoim dorobku realizacje z zakresu projektowania wydawnictw, identyfikacji wizualnej, infografiki, jednak to działania artystyczne lub działania na styku sztuki i designu najbardziej definiują ją jako twórczynię. Z dokumentacji wynika, że kreacja za pomocą pisma i kaligrafii jest tym, co najlepiej charakteryzuje jej poszukiwania. W roku 2009 na wystawie indywidualnej plakatu autorskiego zaprezentowała prace, których wartość tkwi w rozwiązaniach kaligraficznych połączonych z wrażliwym rysunkiem, subtelnej kolorystyce. Kaligrafia nie jest tu traktowana jako pretekst

do szukania idealnego kształtu litery – wręcz przeciwnie: autorka z pełną premedytacją eksploatuje jej niedoskonałość, chropowatość, wręcz – wydawałoby się – przypadkowość. Ale to tylko pozorne wrażenie! Efekt ostateczny jest całkowicie przemyślaną kompozycją, z pełną świadomością celu. Rozbudowany zestaw prac z tego cyklu prezentowany był na wystawie indywidualnej *Ciało* w Galerii pod Plafonem, we Wrocławiu w 2011.

Podobny stosunek do kaligrafii prezentuje też w serii trzech miniatur pokazanych na 8. Triennale Małych Form Malarskich w 2011, organizowanym przez Galerię Wozownia w Toruniu. Efekty poszukiwań z tak zdefiniowanym podejściem do pisma wydają mi się o wiele bardziej interesujące niż późniejsze kompozycje na płótnie (*W ogrodzie Pana Ingardena, Ulotność*), w których autorka mierzy się z historycznymi stylami kaligraficznymi, starając odnaleźć się w przypisanym do nich kanonie estetycznym. Takie traktowane kaligrafii, jako procesu estetycznego pisania określonym narzędziem na fizycznym podłożu, dość szybko przestało pani Marek-Łuckiej wystarczać; ciekawość nowych technologii kieruje jej poszukiwania na nowe tory – dziś bada możliwości włączenia nowych mediów w praktykę kaligraficzną, nowe strategie komunikacyjne, eksperymentuje z pisaniem w przestrzeni. Podejmuje działania performatywne: performans podczas koncertu w dawnej synagodze w Rzeszowie, kolejny podczas Dni Otwartych w Muzeum Polin w Warszawie w 2014 roku, performans kaligraficzny *Brush with Silence* w Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie w listopadzie 2019 roku oraz *Silent Writing* w Bibliotece Mazowieckiej w Warszawie w styczniu 2019 (oba z Brodym Neuenschwanderem). Unaoczniają one kierunki poszukiwań aktualnie ją interesujących. Podejmuje próby z wykorzystaniem technologii Augmented Reality, a ostatnio z Virtual Reality, czego bezpośrednią konsekwencją stała się praca doktorska *7 kopuł*.

Dydaktyka

Od roku 2017 mgr Monika Marek-Łucka związana jest z Wydziałem Nowych Mediów PJATK w Warszawie. Realizuje tu dwa autorskie programy dla studentów pierwszego roku studiów licencjackich: *Liternictwo* oraz *Liternictwo i Typografia*, a dla studentów angielskojęzycznych *Lettering* oraz *Visual Literacy*. Od roku 2020 sprawuje również opiekę promotorską nad dyplomami licencjackimi.

W portfolio zamieszczona została zbyt skromna dokumentacja prac studenckich realizowanych pod jej opieką, by poddać je ocenie, ale opinia prof. Ewy Sataleckiej, promotorki pracy doktorskiej i Dziekana Wydziału Sztuki Nowych Mediów, poświadcza, że pani Marek-Łucka „stworzyła unikalny program zajęć, pozwalający studentom zrozumieć, jak konstruuje się znak” oraz „że przyjęte założenia pedagogiczne są słuszne i pożyteczne dla studentów”.

Praca w PJATK nie jest jedyną formą aktywności dydaktycznej mgr Marek-Łuckiej. Swoją wiedzą, ale też i pasją literniczą, stara dzielić się z uczestnikami licznych autorskich warsztatów, m.in.:

Creative Thinking in Lettering dla studentów Hochschule w Moguncji, *Littera Nova* dla studentów Wydziału Lalkarskiego i Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie filia we Wrocławiu czy *Type ornament. How to use letters to create patterns* dla studentów I roku PJATK. Była też asystentką Martina Majoor'a podczas warsztatów projektowania pism. Zapewne fakt ten ma niebagatelny wpływ na jej rozwój i dokonane wybory.

W roku 2021 rozpoczęła współpracę z Wydziałem Grafiki i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu prowadząc dla I roku studiów licencjackich *Liternictwo i typografię* oraz *Publikacje elektroniczne*.

Innym przykładem jej aktywności dydaktycznej są wykłady, referaty i wystąpienia popularyzatorskie. Spis dorobku wykazuje 15 wystąpień w latach 2012 - 2021 poświęconych grafice, typografii i liternictwu – są to m.in.: wykład *Litera Tomaszewskiego, czyli pierwsze polskie pismo typograficzne (1966 – 1978)* wygłoszony w listopadzie 2012 roku podczas Międzynarodowych Spotkań Typograficznych TypoLub w Lublinie; dwa lata później, w listopadzie 2014 roku, także *Typografia – grafia. Rzecz o obrazach, które stały się literami i o literach, które stały się obrazami*; referat *Multiscriptural typography* przedstawiony w 2020 roku na międzynarodowym kongresie typograficznym ATypI 2020 All Over; referat *Zwrot estetyczny pisma odręcznego* zaprezentowany na konferencji naukowej Pismo-Kultura-Technologie, zorganizowanej przez Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego w czerwcu 2021 roku czy wykład *Od skryby do artysty. Historia pojęcia i zjawiska kaligrafii* zaprezentowany w październiku 2021 roku podczas Międzynarodowych Spotkań Typograficznych TypoLub w Lublinie.

Uwagę zwracają też publikacje pani Moniki Marek-Łuckiej. Z dołączonego spisu wynika, że na przestrzeni lat 2012 – 2022 ukazało się jej 12 prac – bądź to tekstów w wydawnictwach zbiorowych, bądź artykułów osobnych, bądź w formie współautorstwa książek, jak to miało miejsce w przypadku *Lit[t]era Romana. Antologia tekstów z czasopisma „Litera” 1966 – 78* przygotowanej wspólnie z Andrzejem Tomaszewskim dla Wydawnictwa PJWSTK, Warszawa 2019.

Z pozostałych prac wymieńmy chociażby tekst *Performatywny wymiar pisma. Na styku sztuk wizualnych i teatralnych, tradycyjnych narzędzi i nowych technologii* pomieszczony w pracy zbiorowej przygotowanej w 2022 roku pod redakcją Mirosława Kocura dla wrocławskiej filii Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, „IMPULSY. Mapowanie nowego teatru lalek”, bo poświadcza on o kolejnych polach eksploracji interesującego panią Marek-Łucką problemu odręcznego pisma, w którym wartości estetyczne stają się prymarne i podporządkowane ekspresji artysty.

Rozprawa doktorska

Przyznaję, że z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem dysertację pani magister Moniki Marek-Łuckiej, zatytułowaną *Kalos Graphos. Kaligrafia jako ekspresja artystyczna w kontekście myśli postmodernistycznej*. Już sam tytuł intrygował. Postmodernizm wszak wiąże się z relatywizmem wartości, zmiennością znaczeń, różnorodnością perspektyw, chaosem, swoistą incydentalnością zachodzących przemian; „impulsy [kultury ponowoczesności] wysyłają sprzeczne sygnały; pojawiają się one nagle, jak wybuchy gwiazd supernowych, często też szybko gasną, nie rozwijając się w żadne <ciągi dalsze>” – cytując Alicję Kępińską (*Sztuka w kulturze płynności*, Wydawnictwo Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, 2003). Czy zatem mamy dziś do czynienia z kolejną efemerydą na gruncie sztuki, czy ze zjawiskiem rzeczywiście „nowej” ekspresji artystycznej w obszarze kaligrafii, które domaga się już opisanego, zanalizowania badawczego i które – być może – staje się początkiem kolejnych poszukiwań, przemian, wyznacza nowe pola kreatywnej aktywności?

Oczywistą jest korelacja między sztuką a zachodzącymi zmianami społecznymi, ekonomicznymi, przemysłowymi – cywilizacyjnymi, najkrócej mówiąc. Potrzeba precyzyjniejszej komunikacji zainicjowała próby zastąpienia piktogramów bardziej uniwersalnymi znakami piśmienniczymi. Wynalezienie druku wymusiło nowe myślenie o literze itd. Fluktuacje przebiegały w zasadzie na linii funkcjonalność–estetyka. Tę historię interesująco przypomina (i porządkuje) w pierwszej części swojej rozprawy magister Monika Marek-Łucka, ten temat zresztą podejmowali przed nią inni, co wykazuje też w zamieszczonej bibliografii. Ciekawsza jest część druga jej teoretycznych rozważań, ta związana bezpośrednio z postmodernizmem.

Już samo zmierzenie się z definicją kultury ponowoczesnej nastrocza problemy, bo może dotyczyć wszystkiego i jednocześnie zaprzeczać wszystkiemu, skoro kwestionuje wiarę (na gruncie filozofii) w istnienie nieuwarunkowanego obiektywnego rozumu, stanowiącego podstawę i źródło myślenia, a w odniesieniu do sztuki wyraża poczucie, że wszystko już było i niemożliwe jest stworzenie czegoś nowego i oryginalnego. Gest malarski już był jako przejaw ekspresji artystycznej. Wykorzystanie go na gruncie pisma odręcznego doprowadziło do powstania „text artu” i poszukiwania nowych form. Nastąpił sinusoidalny nawrót do wartości estetyzujących (czy estetycznych) kosztem czytelności, czyli zdawało by się prymarnej funkcji pisma. Pismo jako akt twórczy, międzykulturowy, immanentnie wpisany w ludzką aktywność, artysta wykorzystujący nowe narzędzia dla poszerzenia pola własnej wyobraźni i kreatywności, „post-pismo”, jak nazywa ten akt autorka, wykorzystujące narzędzie VR do redefiniowania kaligrafii i zmiany relacji: artysta – gest pisania – dzieło – odbiorca. W nowej rzeczywistości naczelną rolę zdaje się mieć właśnie ów gest, chwilowość, płynność, wieloznaczność treści, których najpełniejszą egzemplifikacją staje się kaligraficzny performans.

Klarownie i jasno w przedstawionej pracy wyłożone zostały wszystkie czynniki, które doprowadziły do przemian i przewartościowań w ostatnich latach w obszarze kaligrafii. Imponujący jest to opis, pogłębiony filozoficznym spojrzeniem na charakter przemian. Imponująca bibliografia i erudycja autorki. I dobrze się stało, że rozważania teoretyczne zostały sprawdzone także w akcie twórczym – w performensie kaligraficznym z wykorzystaniem VR *7 kopuł*.

Praktyczna część pracy doktorskiej jest naturalną konsekwencją działań artystycznych przekraczających granice tradycyjnie rozumianej kaligrafii, świadczy o otwartości pani Marek-Łuckiej na nowe media i ciekawości skutków ich zastosowania w praktyce artystycznej, ale również o odwadze wejścia w obszar nierozpoznany – był to bowiem jej pierwszy performans z użyciem technologii rzeczywistości wirtualnej. Samo jego przygotowanie od strony technicznej trwało cztery miesiące. Okres ten, to poszukiwanie odpowiednich narzędzi: bezprzewodowych gogli, testowanie aplikacji pozwalających na rysowanie i malowania w przestrzeni VR, doświadczenia mające na celu określenie parametrów przestrzeni fizycznej. Kolejne cztery miesiące to praca nad scenariuszem, testowanie założeń performansu w przestrzeni realnej i przestrzeni VR.

Zatem *7 kopuł* to performans, w którym wszystkie elementy niezbędne dla jego powstania są działaniem eksperymentalnym i porzuceniem dotychczasowych praktyk kaligraficznych w ich tradycyjnym rozumieniu. Poza stroną czysto techniczną, opanowania wymagał sam proces pisania, w którym artysta pozbawiony jest klasycznych narzędzi piszących, jak również materialnego podłoża, na którym powstaje napis. Nowym doświadczeniem, wymuszającym przewartościowania, okazał się nawet brak oporu stawianego przez podłoże i brak dźwięku wydawanego przez narzędzie kaligraficzne. W tej sytuacji w pełni uzasadnioną i trafną wydaje się decyzja o wprowadzeniu jako tła dźwiękowego muzyki improwizowanej oraz wybór instrumentu smyczkowego. Przed przystąpieniem do realizacji performansu rozpoznania wymagała również możliwość współdziałania dwojga oddalonych od siebie twórców, działających w dwóch różnych miejscach – w Warszawie i w Brugii – a spotykających się w jednej, wspólnej przestrzeni wirtualnej.

Zapis video, który stanowił dla mnie podstawowe źródło informacji o performensie, nie jest w stanie – niestety – przekazać wszystkich jego wartości. W lepszej sytuacji była widownia, ale i ona, uczestnicząc w wydarzeniu w czasie rzeczywistym, w zasadzie nie miała możliwości partycypacji w wygenerowanej przez artystów przestrzeni. To, co dla twórców było całkowitym zanurzeniem się w wirtualnym świecie, z potencjałem kreowania jego struktury i możliwością przemieszczania się wewnątrz kopuł oraz ciągłej zmiany perspektywy, dla widzów pozostało jedynie obrazem rzutowanym na dwa ekrany za pomocą projektorów. Ograniczenia wynikające z samej technologii, z niewystarczających środków finansowych, ale też z potencjalnej nieznamomości interfejsu przez obserwatorów, pozbawiała ich całego spektrum doznań wizualnych, skazywała na dwuwymiarowy

przekaz, określony i niezmienny punkt percepcji. Zrodziły się również inne pytania i wątpliwości, chociażby dotyczące niedoskonałości narzędzi do tworzenia sztuki opartej na piśmie odręcznym w przestrzeni VR – nie dają one bowiem możliwości tak bogatego niuansowania wartości linii jak tradycyjne narzędzia kaligraficzne. Jaki zatem ta niedoskonałość miała wpływ na ostateczną formę dzieła: czy była kompromisem, czy może stała się świadomie wykorzystaną wartością?

Autorka zdaje sobie sprawę z ograniczeń technologii VR na tym etapie jej rozwoju i ich wpływu na przebieg samego performansu, będącego jednocześnie badaniem możliwości wykorzystania tej technologii do działań artystycznych z użyciem pisma. Swoje refleksje zawarła w podsumowaniu wydarzenia oraz w zredagowanych wnioskach, które należałoby uwzględnić przy kolejnych tego typu realizacjach. Bardzo klarownie natomiast została przedstawiona warstwa narracyjna performansu jako opowieści o wzajemnej relacji człowieka i pisma – o człowieku jako istocie odkrywającej pismo, posługującej się tym narzędziem i doskonalącej je, a jednocześnie pozwalającym mu odkrywać siebie jako osobę świadomą, twórczą i kreatywną. Performens składał się z siedmiu części. Głos narratora nadawał każdej z nich nazwy i wypowiadał tekst pozwalający wzbogacić przeżycia widzów, a także pomóc im w interpretacji sensu pojawiających się gestów, linii i napisów.

Konkluzja

Praca doktorska Moniki Marek-Łuckiej zarówno w części teoretycznej jak i praktycznej podejmuje temat kaligrafii wnosząc istotną wiedzę w rozpoznanie jej problemów oraz potencjału w obliczu rozwoju nowych technologii multimedialnych, w tym w przestrzeni wirtualnej. Autorka zadaje pytanie o przystawalność dotychczasowych definicji kaligrafii, mocno nacechowanych greckim pojęciem Kalos Graphos, wobec praktyk artystycznych wychodzących poza linearność pisma i jego narzędziowość, przełamujących paradygmat estetyczny, anektujących nowe media w przestrzeń swoich działań. Praca mgr Moniki Marek-Łuckiej ma niezwykle istotne znaczenie: jako zapis stanu obecnego i/lub początek dalszych badań nad rozwojem kaligrafii jako dziedziny sztuki, z której zdjęto prymarną funkcję komunikatywną.

Praca stanowi w pełni oryginalne dokonanie, spełnia wymogi, określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku. Wnioskuje zatem do Rady Wydziału Sztuki Nowych Mediów PJATK o nadanie pani Monice Marek-Łuckiej stopnia doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



